Praca została opublikowana w: Jan Wawrzyńczyk, Piotr Wierzchoń (red. nauk.),
"Wokół 300 tysięcy polskich słów. Wstęp do hasłownikologii".
Warszawa 2017, s. 259-280. ISBN: 978-83-7798-248-8.

Piotr Müldner-Nieckowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

# Funkcjonalna klasyfikacja frazeologizmów[1]

## Wstęp

Frazeologia jest na ogół uważana za zbiór statycznych jednostek słownikowych. Takie stanowisko jest jednak niezgodne z niepodważalnymi ustaleniami dotyczącymi wewnętrznej i zewnętrznej składni frazeologizmów[2], a nieznającym rzeczy podsuwa nawet tak mylne sugestie, że frazeologizmy bywają postrzegane jako struktury bardziej samodzielne niż wyrazy.

W konsekwencji frazeologia jest ograniczana do kilku wąskich zakresów, m.in. do (1) obserwacji i notowania utartych lub utrwalających się związków wyrazowych o charakterze powiedzeń, maksym lub metaforycznych skrótów, (2) ustalania sztucznych „postaci kanonicznych", wątpliwych z punktu widzenia praktyki twórczego mówienia i pisania, (3) zakładania istnienia pojedynczych predykatów semantycznych i w związku z tym (4) spłaszczonego, niekognitywnego definiowania znaczeń, zwykle z pominięciem odniesienia do homonimów dosłownych, (5) dostrzegania frazeologizmów jedynie w artystycznych lub publicystycznych wypowiedziach pisanych.

W badaniach i rozważaniach zbyt chętnie pomija się te związki wyrazowe, które nie nadają się do tradycyjnego porównywania ze strukturami paremiologicznymi i nie mają bardzo wyraźnych cech idiomów. Dotyczy to szczególnie frazemów; wyrażeń i zwrotów, które zawierają semantycznie istotne zaimki, przyimki, spójniki, partykuły i czasowniki posiłkowe; wielowyrazowych wykrzykników; peryfraz; kolokwialnych retoryzmów; terminów i wreszcie występujących w języku mówionym

---

1 W niniejszej pracy wykorzystuję pewne fragmenty książki Müldner-Nieckowski P., *Frazeologia poszerzona. Studium leksykograficzne*, Warszawa 2007. Powtarzam niektóre tezy nawet in extenso, ponieważ nie weszły one do obiegu naukowego z powodu znikomej dystrybucji tej książki, a bez których uwzględnienia sens niniejszego tekstu mógłby być niezrozumiały.

2 Lewicki A.M.: *Składnia związków frazeologicznych*, Biul. Pol. Tow. Językozn., t. 40, 1983, str. 75-83.

związków bliskoznacznych, spośród których jedne są tylko produktami językowymi, ale inne mają wszystkie cechy frazeologizmu. Można także odnieść wrażenie, że wzajemne określanie się pojedynczych wyrazów w zdaniu jest traktowane jako jedyny model opisu funkcjonowania frazeologizmów, choć w rzeczywistości istnieją tysiące połączeń wyrazowych o własnej składni zewnętrznej.

Podejście to degraduje metodologię leksykograficzną do gromadzenia idiomów przysłowiowych i powiedzeń, utrudnia określanie norm językowych w zakresie połączeń wyrazowych i w znacznym stopniu uniemożliwia sprawne nauczanie języka. Uczeń, kimkolwiek jest, bezskutecznie zmaga się z grupami słów, które wymykają się gramatyce, a i badacz frazeologii nie może się wyrwać z zaklętego kręgu przeświadczeń o sentencjonalnym charakterze tej dziedziny.

Lista tych narzekań jest dość długa, ale jest owocem wieloletnich zmagań z piśmiennictwem frazeologicznym i zawartością słowników, które miały pomóc między innymi w rozwijaniu koncepcji dydaktycznych w szkoleniu redaktorów i nauczaniu obcokrajowców.

Celem niniejszej pracy jest opisanie teoretycznych podstaw funkcjonalnej (słownikowej, leksykograficznej) klasyfikacji związków frazeologicznych, której obecność w świadomości badacza niweluje wspomniane wyżej braki.

Powstała ona jako wynik trzydziestoletnich badań prowadzonych w czasie gromadzenia korpusu tekstów do celów słownikowych i zarazem frazeologicznych. Pierwotnie została opracowana na podstawie zestawień związków o różnym stopniu łączliwości, które pogrupowano według zewnętrznych cech syntaktycznych w postaci rodzin frazeologicznych i (albo) grup ograniczonych do klas substytucyjnych. W zestawach znajdowały się związki rozwinięte. Wydzielano z nich związki prostsze, które funkcjonują w języku samodzielnie. Były to formy o postaci:

$$F^1 \supset [K \ldots K_m] + F_1 + [K_n \ldots K_z] \Rightarrow F_1$$

gdzie F – fraza, K – komponent, $\supset$ - zawiera.

Fraza $F^1$ zawiera frazę $F_1$ , która może być traktowana jako jednostka leksykalna odrębna i nietożsama z $F^1$. Ponieważ przeważnie są to jednostki nieciągłe, w grupie znajdowały się ponadto formy o postaci:

$$F^2 \supset F_2 + K \Rightarrow F_2$$
$$F^3 \supset K + F_3 \Rightarrow F_3$$

oraz

$$K = F^4 = F_4 \Rightarrow F_4$$

na przykład:

$$F^2 = \textit{obiecywać} + [F^4 = \textit{gruszki na wierzbie}] \Rightarrow F_2$$
$$F^4 = \textit{gruszki na wierzbie} \Rightarrow F_4$$

gdzie K – komponent o nieoznaczonym stopniu samodzielności leksykalnej, $F^2$ – frazem (zwrot), $F^4$ – idiom (wyrażenie w funkcji rzeczownika).

Na podstawie dużego materiału ustalono, że frazeologiczne jednostki leksykalne mogą występować zasadniczo w dwóch postaciach: (1) jako znaki, które użytkownik języka z łatwością aktualizuje w wypowiedzi na podstawie informacji semantycznej i znanych sobie zasad gramatyki, i (2) jako znaki, których używanie jest utrudnione z powodu niedostatecznych informacji co do zewnętrznej łączliwości semantycznej i (albo) syntaktycznej.

Związki te nazwano odpowiednio **zamkniętymi** i **otwartymi**.

W trakcie badań wyodrębniła się także (3) grupa zwrotów i wyrażeń, głównie o charakterze środowiskowo-zawodowym. Należą do niej: **zestawienia frazeologiczne**, w tym rzeczowniki wielowyrazowe (np. *samochód ciężarowy, płatki owsiane, maszyna do pisania, laska marszałkowska*), liczne **związki formalne**, takie jak **terminy** (np. *kwas siarkowy, przezcewkowe wycięcie gruczołu krokowego, spółgłoska wargowa, kość udowa, wrogie przejęcie, teren nizinny, skoki do wody, piłka nożna, ciepło właściwe, jednostka masy*), **komendy** (rozkazy, zakazy, np. *na prawo patrz, cała naprzód, zakaz parkowania, palenie wzbronione*), **komunikaty dyrektywne** (jednoznaczne informacje niezbędne do podjęcia decyzji, zwłaszcza w sytuacjach zagrożenia i we frazeologiach zawodowych - lotniczej, morskiej; w tym ostrzeżenia, np. *droga wolna, urządzenie elektryczne, niebezpieczny zakręt, zły pies, zachować ostrożność, zasilanie włączone, trwa operacja, uwaga stopień*), **połączenia publicystyczne** (np. *polityka fiskalna, władza państwowa, uchwalić ustawę, sesja rady*), **slogany** i **hasła** (w tym reklamowe, np. *wolność, równość, braterstwo; żywią i bronią; Bóg, honor, ojczyzna; dwa w jednym*) oraz **paremie** – te (i tylko te) przysłowia, sentencje, maksymy lub ich fragmenty, które dają się wbudować do zdania: **paremie dostarczające**, których fragmenty są (mogą być) wbudowywane do zdań, na przykład: *Nie martw się, nie ma tego złego, bo w końcu i tak niewiele straciliśmy na tym pieniędzy, za to zyskaliśmy przyjaciela* (wykorzystano fragment przysłowia: *Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło*) oraz **paremie modyfikujące**, które w całości są (mogą być) wbudowywane do zdań lub które stanowią rodzaj nazwy lub określenia, na przykład: *Szukali takich co to na złodzieju czapka gore i znaleźli bez najmniejszego trudu, wszystkich wsadzili do aresztu* (przysłowie: *Na złodzieju czapka gore* jest tu określeniem typu osoby i/albo jej zachowania i jako takie zostało w całości wbudowane do zdania; przysłowie zmodyfikowało zdanie, zostało użyte jako synonim osoby ukrywającej się i opanowanej przez strach).[3]

---

[3] Müldner-Nieckowski P., *Frazeologia poszerzona*, Warszawa 2007, s. 207-209.

Grupa (3) wymaga odrębnego podejścia leksykologiczno-frazeologicznego niż (1) i (2), mianowicie wymaga analizy z punktu widzenia semantyki połączeń wyrazowych, dlatego się nią tu nie zajmujemy. Zostanie opisana w innej pracy.

*Klasyfikacja funkcjonalna* była opublikowana w „Wielkim słowniku frazeologicznym języka polskiego" (WSFJP) w 2003 r.[4] Nie uzasadniono jej wówczas teoretycznie, ponieważ była oparta jedynie na ustaleniach empirycznych. Uznano jednak, że kryteria intuicyjne, wynikające ze świadomości językowej, nie budzą wątpliwości, ale nadszedł czas, aby opisać je po przeprowadzeniu badań systematycznych.

Klasyfikacja ta współistnieje z *typologią morfologiczno-syntaktyczną,* opracowaną przez A.M. Lewickiego[5] w 1983 r. z późniejszymi zmianami, jest niejako jej nadbudową.

Typologia morfologiczno-syntaktyczna A. Lewickiego przedstawia składniowe zależności słów w związkach wyrazowych i w zdaniu je otaczającym, tzn. uwypukla zarówno składnię „wewnętrzną", jak i „zewnętrzną" frazeologizmów. Daje podstawę do oceny budowy związków wyrazowych i ich funkcji w wypowiedziach. Sprzyja badaniom języka w zakresie obszarów jeszcze słabo poznanych (np. wyrażeń funkcyjnych, zestawień, frazemów, a także różnych aspektów składni frazeologizmów). Typologia Lewickiego ukazuje frazeologizmy jako typy morfologiczne i jest wynikiem badania już istniejących (gotowych) tekstów lub zapisów mówienia; opiera się na regułach semiotyki logicznej.

W największym skrócie: według części pierwszej typologii Lewickiego frazeologizmy ze względów syntaktyczno-morfologicznych dzielą się na **frazy** (kompletne zdania), **zwroty** (pełniące funkcję czasownika), **wyrażenia rzeczownikowe** (pełniące funkcję rzeczownika), **wyrażenia określające** (pełniące funkcję przymiotnika, przysłówka, liczebnika, operatora doliczebnikowego) i **wyrażenia funkcyjne**. Charakterystyczną cechą typologii Lewickiego jest to, że – w przeciwieństwie do historycznej już klasyfikacji Stanisława Skorupki[6] – ujmuje funkcję frazeologizmów bez względu na ich skład komponentowy. I tak na przykład w składzie zwrotów (form czasownikowych) nie muszą się znajdować czasowniki (np. *On do niej* z łapami, *a ona* w nogi), w wyrażeniach rzeczownikowych nie muszą występować rzeczowniki (np. *Przyszedł do ciebie* jakiś taki *i pytał, czy jesteś w domu*). Ponadto typologia Lewickiego zawiera część drugą, która zajmuje się funkcją semantyczną frazeologizmów.

Prezentowana tu klasyfikacja funkcjonalna (słownikowa) odnosi się pokazuje sposoby tworzenia się docelowej postaci związków frazeologicznych w czasie powstawania wypowiedzi i zakłada, że budowanie zdań i ich składników jest procesem doraźnym, indywidualnym, twórczym. Objaśnia udział osoby piszącej albo mówiącej w budowaniu i stosowaniu związków wyrazowych w zdaniach i tekstach. Traktuje zasoby słownikowe

---

4 Müldner-Nieckowski P., *Wybrane pojęcia z zakresu frazeologii*, w: *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 15-26.

5 Lewicki A.M., *Składnia związków frazeologicznych*, Biul. Pol. Tow. Językoznawczego, z. XL, 1983, s. 75-83.

6 Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1 i 2, Warszawa 1967, s. 5-8.

frazeologizmów (wzorce leksemów) jako surowiec form, które zostaną użyte w wypowiedziach, i odpowiada na pytanie: „jakie są możliwości działania za pomocą frazeologizmów". Pozwala też ustalać wzorce słownikowe na podstawie obserwacji i badań języka, a także wyznaczać granice semantyczne poszczególnych jednostek.

Jest to podział pragmatyczny, użytkowy, m.in. umożliwiający korzystanie ze słownika, który podaje wskazówki co do znaczenia, składni zewnętrznej i wariantów budowy frazeologizmów. Opiera się na badaniu semantyki, składni i odmian setek tysięcy związków frazeologicznych w trakcie powstawania zdań. Typologia Lewickiego wraz z klasyfikacją funkcjonalną przeciwstawia się klasyfikacji podanej przez S. Skorupkę w 1967 r.[7], która nie jest tu akceptowana.

## Materiał

Korpus frazeologiczny własny wraz ze zbiorem uzyskanym z Korpusu PWN[8] w końcowej fazie prac liczył łącznie ok. 3.500.000 zapisów ze zrównoważonych statystycznie i typologicznie tekstów pisanych (ok. 2.000.000 zapisów) i (korpus własny) mówionych (ok. 1.500.000). Akceptowano jedynie te cytaty tekstowe i zapisy żywej mowy, które zawierały potencję frazeologiczną, odrzucano te, które mogły służyć jedynie jako źródło wyrazów. Była to więc baza empiryczna specjalizowana. Na jej podstawie powstała frazeologiczna baza różnicowa ekscerptów zakwalifikowanych jako prawdziwie „idiomo- i frazemonośne", tj. zgodnych z przyjętą przeze mnie definicją związku frazeologicznego jako jednostki leksykalnej[9]. Baza różnicowa zawierała ostatecznie 1.275.000 jednostek z tekstów pisanych i 1.225.000 z języka mówionego. Liczba jednostek leksykalnych wyjętych z ekscerptów i wyznaczonych do badań, po likwidacji powtarzalności tych jednostek, oznaczeniu frekwencji i wreszcie po komasacji kontekstów przy każdej jednostce, wyniosła ok. 308.000, w tym pochodzących z tekstów ok. 144.000, a z zapisów mowy mówionej ok. 164.000. Wreszcie na podstawie analizy jednostek leksykalnych utworzono bazę jednostek słownikowych wynikających z komasacji siatek frazeologicznych, tj. łączenia rodzin frazeologicznych i grup należących do klas substytucyjnych w jednostki słownikowe według schematu:

(*chwytać, łapać*) *oddech* =
= dwie jednostki leksykalne = dwie jednostki hasłowe =
= jedna jednostka słownikowa, łącząca jednostki
z jednej rodziny frazeologicznej wyrazu *oddech*.

---

7 Skorupka S. op.cit.

8 Korpus języka polskiego PWN, http://sjp.pwn.pl/korpus.

9 Müldner-Nieckowski P., Frazeologia poszerzona, Warszawa 2007, s. 91-100.

## Metoda

W trakcie prac nad korpusem i bazami danych w kolejnych ich postaciach redukowano zbiór, zmierzając przede wszystkim do odrzucenia ewidentnych produktów językowych i uzyskiwania „zbiorczych" postaci jednostek leksykalnych. Jak w powyższym przykładzie – zestawiano pokrewne jednostki w jedną taką, której semantyka zamykała się w tym samym polu semantycznym. Metoda ta implikowała szczególną postawę wobec materiału. Z jednej strony należało z ekscerptów wydobyć możliwie najwięcej utrwalonych związków wyrazowych, z drugiej konieczne było ujawnianie samodzielnych leksykalnie frazeologicznych (wielowyrazowych) komponentów tych związków.

Zauważono występowanie różnych kombinacji form wstępnie kwalifikowanych jako leksykalnie samodzielne, a także to, że niektóre formy złożone nie dają się rozłożyć w sposób opisany we wstępie. Samodzielność leksykalna niektórych komponentów wymagała osobnych badań, np. w porównaniach:

$$[\mathrm{NP} = \textit{głupi jak but}] = \mathrm{Adj} + [\mathrm{Prep}_{an} \wedge \mathrm{N}]$$

gdzie NP – fraza nominalna, Adj – przymiotnik, $\mathrm{Prep}_{an}$ – przyimek adnominalny, N – rzeczownik, ∧ - koniunkcja

W przykładzie tym komponenty Adj i $\mathrm{Prep}_{an}$ należą do zamkniętych klas substytucyjnych („tępy, niemądry, durny, matołkowaty, niepojętny"; „jak, niczym, niby, jakby, coby, jako"; „but, stołowa noga, osioł, baran"). Obserwacja ta wskazywała, że wyrażenia takie jak *głupi jak but* (tu: wyrażenie określające, pełniące funkcję przymiotnika) badacz mógł oceniać jako nośniki paradygmatów frazeologicznych:

«*jakiś*» [jak] «*coś*»

i że reprezentują one grupy związków aktualizujących te paradygmaty.

Jeśli zatem rozpatrywano konkretne związki frazeologiczne, to z założeniem, że wiele z nich należy traktować właśnie jako realizację paradygmatów na podstawie klas i subklas substytutów.

Rozróżnienie między reprezentacją rodziny frazeologicznej o substytucyjnym poziomie derywacji a kwalifikacją badanej jednostki jako podstawy jednostki słownikowej okazuje się możliwe dopiero po ustaleniu, czy forma ta odpowiada minimalnemu inwariantowi frazeologicznemu. Wszystkie rozpatrywane formy związków badano pod tym kątem, a następnie ustalano ich rzeczywisty inwariant, to znaczy sprawdzano w bazie danych zakresy substytucji komponentów wymiennych, aby zapobiec nieświadomemu tworzeniu związków nieistniejących, opartych

na „twórczości" badacza. Status komponentu wymiennego potencjalnie ma każdy składnik wypowiednika, ale w wielu wypadkach klasa substytucyjna, do której należy, ma liczebność ograniczoną nawet tylko do jednego leksemu.

Badano także poprawność podejścia leksykologicznego do techniki wydzielania jednostek. Wnioski opierano na następującym rozumowaniu. Opisany we wstępie linearny ciąg $F^4$ należy do klasy rzeczowników złożonych (wyrażeń), ma zewnętrzne cechy syntaktyczne zapożyczone od rzeczownika *gruszki* i jest kompletny leksykalnie. Ciąg $F^2$ jest semantycznie i gramatycznie niekompletny i wymaga omówienia słownikowego, ponieważ czasownik *obiecywać* występuje w postaci bezokolicznika, podlega substytucji, a nawet zanika. Formy bezokolicznikowe zwrotów typu *obiecywać gruszki na wierzbie* były notowane w zestawieniach rodzin frazeologicznych i grup substytucyjnych jako leksemy odpowiadające znajdowanym w ekscerptach zbiorom form fleksyjnych: *obiecuję* [...] ... *obiecują* [...] ... *obiecywałem* [...] ... *obiecywali* [...] itd. Leksemy takie przyjmowały następnie standardową postać jednostek leksykalnych typu *obiecuję gruszki na wierzbie* i ostatecznie słownikowych «*ktoś*» *obiecuje* «*komuś*» *gruszki na wierzbie*. Badano, czy usunięcie komponentu (tu: czasownika) powoduje degradację pozostałości do roli komponentu (=> *gruszki na wierzbie*). Następnie leksykalność wyodrębnianych jednostek typu *gruszki na wierzbie* sprawdzano przez eksperymentalne budowanie zdań typu *Wszystko, co czytam w programach polskich partii, to gruszki na wierzbie*. Jeśli udawało się uzyskać zdania poprawne, to jest intersubiektywne i naturalne, uznawano je za dowód leksykalności i zarazem frazeologiczności „okrojonych" jednostek i wobec tego traktowano je jako odrębne znaki języka. Podobnie postępowano z innymi typami morfologicznymi frazeologizmów.

Technika ta pod koniec prac pozwoliła potwierdzić hipotezę, że niektóre wielowyrazowe fragmenty związków frazeologicznych po wyodrębnieniu pozostają jednostkami leksykalnymi i przyjmują standardowe funkcje syntaktyczne. Mogą zatem odgrywać rolę samodzielnych znaków języka albo wchodzić w skład większych jednostek.

Korzystając z tak uzyskanej wiedzy, zmieniono formę większości jednostek słownikowych występujących w „Wielkim słowniku języka polskiego" (dalej WSFJP)[10] i zmianę te wprowadzono do „Nowego szkolnego słownika frazeologicznego" (dalej NSSF)[11], w którym zwroty, frazy, wyrażenia i wskaźniki frazeologiczne są już opatrzone wskaźnikami syntaktyczno-semantycznymi. Nadal trwają badania nad rozpoznaniem, wyosobnieniem i klasyfikacją zawartych w bazie (obecnie – 2016 r. – w słowniku on-line[12]) związków frazeologicznych zamkniętych oraz

---

10 Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

11 Müldner-Nieckowski P., Müldner-Nieckowski Ł., *Nowy szkolny słownik frazeologiczny*, Warszawa 2004.

12 Müldner-Nieckowski P., Müldner-Nieckowski Ł., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego on-line,* http://frazeologia.pl.

profrazeologizmów (potencjalnych inwariantów, analogów, paradygmatów lub fragmentów frazeotwórczych), frazeologicznych konstruktów zdaniowych i jednostek modalnych. Prace te opierają się na opisywanej tu klasyfikacji funkcjonalnej.

## Jednostka leksykalna a jednostka słownikowa

Jednostka słownikowa zwykle jest definiowana przez badaczy jako odpowiednik jednostki leksykalnej albo leksemu, a jeszcze częściej, potocznie, wręcz utożsamiana z jednostką leksykalną. Podobnie jest z definiowaniem leksemu. Spotyka się różne określenia. W niniejszej pracy będziemy się posługiwać terminami, których objaśnienia są podane na końcu artykułu w dodatku.

Maciej Grochowski pisze, że „jednostek leksykalnych nie można identyfikować z hasłami słownikowymi, które pełnią jedynie rolę etykietek porządkujących słownik od strony zewnętrznej; hasła pozwalają natomiast dotrzeć do jednostek zawierających ten sam segment graficzny”[13]. O ile łatwo zaakceptować pierwszą część tego zdania, o tyle następne wymagają omówienia, wydają się bowiem uproszczeniem, traktującym owe segmenty jako gramatycznie znieruchomiałe ciągi diakrytów i pomijającym aktywność intelektualną leksykografa, który psychologicznie identyfikuje się z odbiorcą słownika. W ujęciu Grochowskiego słownik nie mógłby być tekstem interaktywnym, pozostawałby jedynie suchym wykazem. Funkcjonalność jednostki języka jako obrazu ogranicza się do korzystania ze słownika za pomocą symboli, w tej liczbie wyrazów nagłówkowych (ang. headwords, lemmas), i tylko w tym sensie słownik jest zbiorem etykiet.

Różnice między jednostką leksykalną a słownikową wynikają ze stosunku leksykografa do dwóch różnych materii – języka oraz słownika, tworu niewątpliwie sztucznego, lecz konkretnego, który zawiera teksty adresowane – artykuły hasłowe i w ich obrębie jednostki słownikowe wraz z eksplikacją. Stosunek ten można określić jako dążność do doskonalenia analogii między tym, co występuje w języku naturalnym, a tym, co jest umieszczane w słowniku.

O trafności tej tezy decyduje substytutywność zapisu hasłowego względem jednostki języka żywego. Grochowski pisze[14] o potrzebie wypełniania w jednostkach słownikowych miejsc walencyjnych zmiennymi, np. zaimkami wskazującymi, jak w przykładzie: [*ktoś*] *głosuje przeciw* [*czemuś*]. Nie rozwija jednak tego wątku.

Należy zwrócić uwagę, że analogiczność jednostek leksykalnych i słownikowych zwiększa się właśnie przez oznaczanie substytucji. Użycie wskaźników «*ktoś*» i «*czemuś*» jest właściwością zapisu słownikowego i nie istnieje w języku naturalnym,

---

13 Grochowski M.: *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń 1982, s. 28.

14 Ibidem, s. 31.

nie może być więc cechą jednostki leksykalnej, nie jest też składnikiem graficznym żadnej jednostki w takim sensie, w jakim byłby nim wyraz. W języku naturalnym jednostka ma miejsca walencyjne sygnalizowane przez znane użytkownikowi abstrakcyjne reguły gramatyczne; nie są one wskazywane przez konkretne wskaźniki. Jednostka leksykalna *głosuje przeciw* sprawdza się tylko w wypowiedzi typu *opozycja głosuje przeciw tej ustawie*, a to dlatego, że użytkownik języka lokalizuje kontekst przez zastosowanie reguł, nie zaś konkretnych wskazówek (zmiennych). Lokalizacja ta jednak nie zawsze jest trafna, niekiedy wymaga pomocy.

Jak już zwracałem uwagę w jednej z poprzednich prac[15], słownik w tym procesie stanowi ważne ogniwo, ponieważ indeksuje reguły gramatyczne (mimo że ich w jednostce słownikowej nie nazywa), i to na różne sposoby, nie tylko przez wskazywanie zmiennych, także przez podsuwanie użytkownikowi zakresów substytucji i zestrojeń semantycznych z kontekstem. Słownik ponadto opatruje jednostki informacjami co do właściwości języka naturalnego za pomocą definicji, encyklopedycznych opisów cech wyrazów (zwrotów, wyrażeń), kwalifikatorów, przykładów użycia, informacji gramatycznych, ilustracji itp. Jednostka słownikowa jest więc rzeczywiście innym bytem niż leksykalna, ale nie niezależnym. Można to postrzegać i od innej strony: na postać jednostki słownikowej ma wpływ nie tylko system języka i usus, lecz także aktywność leksykografa.

Tak więc uporządkowany linearny układ znaków graficznych (liter), który w słowniku uważamy za jakąś grupę znakowo-znaczeniową (*signifiant – signifié*), staje się słowem (wyrażeniem) dopiero w wypowiedzeniu, aktywizuje się dopiero dzięki skojarzeniu znaku z kontekstem wewnętrznym frazeologizmu, wyłowionym z pamięci, i na styku z kontekstem zewnętrznym – w zdaniu, akapicie, całej wypowiedzi. Jeśli jest wyizolowany, pozostaje niefunkcjonalnym obrazem. Aktywizacja poprzedza aktualizację (tj. semantycznie poprawne użycie w kontekście).

Do aktywizacji dochodzi, kiedy:

1) odbiorca lub nadawca ma jakieś doświadczenie z daną jednostką,
2) kontekst wyprowadza sygnały co do wartości znaczeniowej i
3) jednostka jest zaopatrzona w substytut kontekstu, to znaczy jest w słowniku opisana, otoczona (całym!) artykułem hasłowym.

Większość haseł słownikowych przybliżonych leksykograficznie do postaci „używalnych" jednostek leksykalnych jest więc odbierana tak, jakby znajdowały się w tekście, ale pod warunkiem zaistnienia co najmniej jednej z trzech wymienionych okoliczności. Jeśli użytkownik słownika styka się z hasłem po raz pierwszy w życiu, proces wiązania treści tego hasła z jakąś sumą znaczeń i gramatyką ulega spowolnieniu; w wypadku nieodpowiedniej ilości informacji może się to nawet w ogóle nie dokonać albo przebiegnie niepoprawnie.

---

15 Müldner-Nieckowski P., *Frazeologia poszerzona*, op.cit., s. 174-188.

Tak się dzieje np. w wypadku słownika ortograficznego. Załóżmy, że użytkownik napotyka słowo, którego nigdy przedtem nie widział ani nie słyszał. Ponieważ hasła zawierają tu jedynie informacje graficzne, a z zakresu gramatyki co najwyżej fleksyjne, słowo to pozostaje wyizolowanym znakiem, jest przydatne tylko formalnie (zapamiętanie znaku), nie funkcjonalnie. Użytkownik próbuje domyślić się znaczenia przez zawodną analogię, wywodząc je np. z semantyki morfemów, z graficznie podobnych wyrazów występujących w konkordancji, z mylnego zestawiania pól semantycznych synonimów, utożsamiania pól hiperonimów z hiponimami itp. Oto krańcowy przykład takiej sytuacji. Nadawca, pisząc zdanie: „Prymas uważa, że Wielkanoc jest najważniejszym świętem katolików”[16], całkowicie pokrywa pole semantyczne wyrazu *uważa* ‚ma opinię’ z polem hiperonimu *mówi* ‚wypowiada [bez określenia zakresu]’ i w ten sposób zniekształca opis faktu. Prymas przecież doskonale wie, czym dla katolicyzmu jest Wielkanoc, wie także, że katolicy o tym wiedzą, więc tylko przypomina o ważności święta, podkreśla ją, i niczego nie musi *uważać*. W indywidualnych zasobach znakowych nadawcy powyższego tekstu wyraz *uważa* jest izolowany od wzorca poprawnych kontekstów, dlatego znaczenie zostaje rozmyte przez utożsamienie z dużym polem wyrazu *mówi*. Zakładając, że nadawca popełnił błąd, a nie dokonał antykatolickiej manipulacji językowej, dochodzimy do wniosku, że wbrew intencji jedynie formalnie skojarzył znane sobie informacje kontekstowe ze znakiem.

Leksykograf stara się korzystać z technik literackich i wywoływać w wyobraźni odbiorcy słownika zaplanowane wrażenia przez przybliżenie identyfikacji znaczeń i reguł gramatycznych. Jednak reakcja odbiorcy nie musi być adekwatna. Skuteczność stylu nadawania słownikowego zależy od:

1) kształtu artykułu hasłowego (nie tylko samej jednostki słownikowej) i
2) doświadczenia użytkownika słownika.

Mówiący (piszący) i słuchający (czytający) ekonomizują procesy nadawczo-odbiorcze, nie zastanawiają się nad każdym znakiem z osobna. Odruchowo pod wpływem doświadczenia operują całostkami. Pośrednio takiego zachowania dowodzą badania nad techniką i psychologią czytania (nie zetknąłem się z podobnymi eksperymentami dotyczącymi mówienia i pisania). Zwraca się mianowicie uwagę na to, że znaki graficzne pobudzają i przywołują z pamięci znaczenia poprzednio już znane[17], i wobec tego do ich określania stosuje się pojęcie „ogólny kształt słowa”[18]. Czytelnik nie analizuje diakrytów, ale na podstawie doświadczenia językowego wypełnia obrysy grup widzianych znaków formami znanych sobie wyrazów i wyrażeń, po czym

---

16 Cyt. wg Gazeta Wyborcza, 26.03.2001.

17 Tinker M.A., *Podstawy efektywnego czytania*, tłum. Dudziak K., Warszawa 1980, s. 15.

18 Cattel J.M., *Über die Zeit der Erkennung und Benennung von Schriftzeichen*, Bildner und Farben Phil. Stud. 1985, 2, s. 634-650.

identyfikuje je ze znaczeniami oraz kojarzy z gramatyką. Dzięki tej właściwości czytania możliwe jest rozumienie nawet bardzo defektywnych zapisów tekstu[19]. Wynika to nie tylko z postrzegania wypełnialnych obrysów całostek, ale także z kojarzenia słów z kontekstem: „Jeśli minione doświadczenia życiowe związane z samym słowem, jak również z jego brzmieniem, były bardzo ubogie, wówczas czytający musi polegać wyłącznie na kontekście, w którym słowo zostało użyte, lub nawet posłużyć się słownikiem"[20]. Słownik zatem powinien w pewnym zakresie i w szczególny sposób odtwarzać konteksty i gramatykę.

Większość badaczy zakłada, że gramatyka nie jest przedmiotem opisu słowników wyrazów i związków frazeologicznych. Uważa się, że informacja tego rodzaju występuje w nich tylko w postaci aneksów do opisu w artykułach hasłowych.[21] Z tym poglądem można polemizować, a opisywana tu klasyfikacja funkcjonalna mu się przeciwstawia. Sygnalizowanie przez słownik cech gramatycznych wyrażeń w obrębie jednostek słownikowych nie tylko jest możliwe, ale ma duże znaczenie dla skuteczności odbioru. Słownika się nie czyta, ze słownikiem się uzgadnia – powiada znany leksykograf L. Zgusta[22]. Nie musi to być więc eksplikacja dosłowna. Może ona polegać na ujawnianiu składni zewnętrznej frazeologizmów, odpowiednika konotacji wyrazów (łączliwości morfologiczno-syntaktycznej[23]), za pomocą wspomnianych wyżej wskaźników typu «*ktoś*», «*czemuś*», «*robi coś*», «*dzieje się*». Integrowanie tych zmiennych z jednostkami słownikowymi bez wątpienia odtwarza pewien zakres składni odpowiadających im jednostek leksykalnych. Jest to jednocześnie informacja co do rodzaju łączliwości semantycznej.

## Leksykograficzne rozumienie pojęcia „frazem"

Kwalifikowanie związków wyrazowych do typów semantyczno-funkcjonalnych zależy od konwencji, a może nawet doktryny językoznawczej. Większość uzna, że żadne kolokacje nie należą do frazeologii. Będą to głównie ci, którzy do zasobów frazeologicznych stereotypowo zaliczają tylko idiomy, a także dodatkowo zwolennicy

---

19 Tinker M.A., op. cit., s. 33-34; R. Williams: *The Mac is Not a Typewriter*, New York, London 2002, s. 25.

20 Tinker M.A., op. cit., s. 37-38.

21 Hannay M., *Types of Bilingual Dictionaries*, w: *A Practical Guide to Lexicography*, red. van Sterkenburg P., Amsterdam, Filadelfia 2003, s. 147; Kiefer F, van Sterkenburg P., *Design And Production of Monolinguwal Dictionaries*, w: *Practical Guide...*, op.cit., s. 361; Bańko M., op. cit. s. 53-53, 57-61.

22 Zgusta L., *Manual of Lexicography*, The Hague, Mouton, 1971.

23 por. Lewicki A.M., *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej*, w: *Studia z teorii frazeologii*, Łask 2003, s. 92, i cytowany przez niego T. Milewski, *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego i historycznego*, Warszawa 1969, str. 84.

skrajnej definicji pojęcia „frazem". Ci ostatni zakładają, że frazemem jest utrwalony związek syntagmatyczny, którego człony są niewymienne (typ *harmonijka ustna*), najlepiej jeśli przynajmniej jeden jest użyty metaforycznie (typ *składać podanie*).

Pewna grupa będzie jednak rozpatrywać kolokacje jako potencjalne jednostki frazeologiczne. Należą do niej ci, którzy oprócz idiomów i frazemów o powyższej definicji do zasobów frazeologii słusznie włączają kolokacje rozumiane jako jednostki wirtualne (paradygmatyczne), które choć nie istnieją w formie utrwalonej, paradoksalnie mają z góry przypisane znaczenie i w czasie wypowiadania są wybierane spośród określonej liczby zestawień możliwych do użycia (poszerzony zbiór frazeologiczny[24]).

Podejście to nie zależy od żadnych klasyfikacji i ma na względzie m.in. użyteczność w nauce (nauczaniu) języka i twórczości opartej na szeroko i pozytywnie rozumianym manipulowaniu językiem (każdy wypowiadający może być takim twórcą).

Fakt, że znaki te są tylko przewidywane, a ostatecznie komponowane doraźnie, nie ma znaczenia. Wystarczy, że ich łączliwość wewnętrzna typu semantycznego co do siły równoważy albo przewyższa łączliwość typu gramatycznego (patrz dalej). W ten sposób liczba związków frazeologicznych, jak pisze A. Bogusławski[25], rośnie w miliony. Przynajmniej część z nich powinna znaleźć się słowniku. Potwierdzenia poprawności i sposobu użycia utrwalonych połączeń wyrazowych, szczególnie frazemów, poszukują tysiące ludzi piszących. Największe problemy mają ze znaczeniem tych jednostek, wydawałoby się łatwych do semantycznego rozpoznania. Tymczasem owa łatwość zbyt często jest pozorna. Słownik powinien ją urzeczywistniać.

Jak to wygląda w praktyce leksykograficznej? Rozpatrzmy na przykład wyrażenie *część od samochodu*. Najpierw w celu uzyskania jasności wywodu wykluczamy formy kształtowo podobne, ale o innej funkcji semantycznej składnika stałego (tu: przyimka), typu *część do samochodu* ‚rzecz, która jest przeznaczona do użytkowania w samochodzie'.

Następnie orzekamy, że z badania kontekstów wyrażenia *część od samochodu* wynika znaczenie ‚rzecz, która pochodzi z konstrukcji samochodu jako jej składnik albo która jest wymagana do obsługi tej konstrukcji'.

Wydaje się, że obydwa komponenty rzeczownikowe tego wyrażenia można swobodnie wymieniać na wszystkie rzeczowniki zawarte w języku, ale tak nie jest.

Określenie „część, typowy składnik" to co prawda synonim licznych wyrazów: „silnik, opona, kierownica, drzwiczki...", zauważmy jednak, że jest hiperonimem,

---

[24] Przez „poszerzony zbiór frazeologiczny" rozumiem zasób jednostek frazeologicznych wraz z inwariantami, paradygmatami i zamkniętymi klasami substytucyjnymi zmiennych w tych paradygmatach. „Poszerzenie" jest zatem zależne od doświadczenia językowego użytkownika.

[25] Bogusławski A., *O zasadach rejestracji jednostek języka*, Poradnik Językowy, z. 8, 1976, s. 356-364.

któremu można przypisać tylko ograniczoną liczbę hiponimów, nawet jeśli jest ich kilka tysięcy. Zakres znaczeniowy tych wyrazów jest doskonale określony. „Samochód" jest hiponimem odpowiadającym hiperonimowi „mechanizm, urządzenie, które jest zbudowane z elementów". Tu także liczba możliwych podstawień jest ograniczona. Ograniczenie to powoduje, że mamy do czynienia ze związkiem frazeologicznym, a nie z doraźnym i dowolnym zestawieniem wyrazów. Takie związki nazywamy tu frazemami i tak je opisują coraz liczniejsi zwolennicy szerokiego traktowania frazeologii, zwłaszcza w ujęciu kognitywnym.

Należy przyjąć, że frazeologia to nie tylko zasób słownikowy utrwalonych związków wyrazów, ale także pewna potencja zawarta w języku, taka mianowicie, która wyłamuje się spod rygorów gramatyki i funkcjonuje przede wszystkim na poziomie głębi. Jedną z prób dotarcia do jej istoty jest badanie inwariantów frazeologicznych.

Pozostałe cechy typowego frazemu są opisane w dalszej części artykułu. Do frazemów zaliczamy także wskaźniki frazeologiczne, to jest piąty typ morfologiczno-syntaktyczny związku wyrazów[26].

## Jednostka frazeologiczna a inwariant frazeologiczny

Od wyrażenia *część od samochodu* i wszystkich jego derywatów można wywieść inwariant:

«*coś*» [od] «*czegoś*»

w którym «*coś*» jest zmienną hiperonimu „część, typowy składnik" i ciągu jego hiponimów, a «*czegoś*» zmienną hiperonimu „mechanizm, urządzenie, które jest zbudowane z elementów" i ciągu jego hiponimów.

Jest to wzorzec przystosowawczy dla słownika znaków przypisywalnych zmiennej «*coś*» i odpowiednio słownika zmiennej «*czegoś*». Słowniki te są klasami zamkniętymi i jak się rzekło nie można ich uzupełniać w nieskończoność. Inwariant powyższy jest co prawda podobny do syntagmy (związku regularnego), ale (1) ogranicza znaczenie do wyżej podanej definicji i (2) nie może mieć zmiennych podstawianych spoza określonych klas. Gdybyśmy usunęli przyimek (powstanie wyrażenie -> „część samochodu"), paradygmat nie miałby sensu, znaczenie związku uległoby rozszerzeniu, zaś obydwie klasy zyskałyby liczebność niepoliczalną, właściwą syntagmie. Przyimek ma tu zadanie przede wszystkim semantyczne[27].

---

26 Lewicki A.M., *Składnia*..., op. cit.

27 Por. rozważania w: Przybylska R., *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków 2002, s. 45-51, w których autorka ostatecznie przyjmuje koncepcję przyimka prepozycyjnego

## Frazeogramy

Argumentem przemawiającym za frazeologicznością takich konstrukcji jak *część od samochodu* jest wartość semantyczna fragmentu (komponentu złożonego) *od samochodu*. Połączenie takie jako nośnik pewnego zakresu frazeologiczności nazywamy frazeogramem, zdefiniowanym przez A.M. Lewickiego jako „bezpośrednie połączenie dwu lub więcej wypowiedników, charakteryzujące się silną (bardzo silną, standardową) łączliwością lub wysoką frekwencją w tekstach"[28]. Jeśli *od samochodu* występuje w zasobie słownikowym języka abstrakcyjnego samodzielnie, to ma sens tylko w znaczeniu ‚w kierunku przeciwnym niż wskazywany przez miejsce, w którym znajduje się samochód' i tym znaczeniem nie nawiązuje do omawianego przez nas wyrażenia. Jest więc innym obiektem niż kształtowo identyczny fragment [«*coś*»] *od samochodu*. Funkcję synonimu przymiotnika *samochodowy* przyjmuje dopiero w zestawieniu z rzeczownikiem *część* lub jego hiponimem. Nie jest tu znakiem intersubiektywnym, ale wciąż tylko fragmentem większego znaku, podobnie jak nic nieznaczący ogonek jest tylko odcinkiem znaku „ą". Porozumienie użytkowników języka co do znaczenia fragmentu pozbawionego pozostałych składników związku frazeologicznego może być wątpliwe. Proces aktywizacji funkcji semantycznej takiego frazeogramu polega na indeksowaniu subpola semantycznego, a nie reprezentacji tego subpola. Dlatego dopiero całe omawiane wyrażenie *część od samochodu* jest związkiem frazeologicznym.

A.M. Lewicki wyróżnia następujące typy frazeograficzne łączliwości wypowiedników:

1. wyrażenia przyimkowe, np. *do samochodu, od samochodu, patrzeć na, wchodzić między, wchodzić do, gruszki na, na wierzbie*,
2. ustalone grupy nominalne (zestawienia) zarówno podrzędne, jak współrzędne, np. *budżetu i planu; pokoju i bezpieczeństwa*,
3. operatory modalne i operatory spójności tekstu, np. *moim zdaniem, chodzi o, konieczne jest, z jednej strony, łącznie z*,
4. wtórne przyimki, np. *pod adresem, w miarę, na czoło, w imieniu, w kierunku, pod wezwaniem, w dziedzinie*[29],

---

jako nieciągłej jednostki morfemicznej, złożonej z przyimka i implikowanej przezeń końcówki przypadkowej, i sugeruje możliwość modyfikacji stanowiska w kwestii gramatycznej, tj. w sprawie stosunku morfemu przyimka do morfemu końcówki fleksyjnej rzeczownika, i semantycznej, w tym odnośnie do predykatów czasownikowych przyimków postpozycyjnych.

28 A.M. Lewicki, *O łączliwości wypowiedników i wyrazów*, w: *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej*, Katowice 1976.

29 Por. Milewska B., *Słownik polskich przyimków wtórnych*, Gdańsk 2003; Milewska B., *Przyimki wtórne we współczesnej polszczyźnie*, Gdańsk 2003.

5. nieliczne zwroty, np. *udzielam głosu, zabrać głos*,
6. połączenia wyrazów silnie konotujących określone obiekty gramatyczne, w których wykładnik formy ma charakter wypowiednika, np. *chodzi o, mówi się o, droga do, fakt że, dodajmy że*.[30]

Na podstawie badań bazy akceptacyjnej WSFJP listę tę uzupełniłem pięcioma typami semantycznymi i morfologicznymi. Być może jest ich jeszcze więcej.

1. operatory porównujące, np. [*głupi*] *jak but, podobnie jak, tak jak, w sposób*, *lepszy niż*,
2. wykrzyknienia, wchodzące w skład wykrzyknień złożonych (dwu i więcej akcentowych), np. *a niech, niech to, a niech to, o Boże*, *to dopiero, a to dopiero*, *a to, to ci*, *nie nie*,
3. wyrażenia i zwroty pierwotnie antonimiczne, ale zleksykalizowane do ekspresywnej postaci synonimicznej, w tym niektóre połączenia z udziałem partykuł i predykatywów, np. *nie orzeł* ('matołek'), *bez polotu* ('z trudem'), *brak higieny* ('brud'), *nie brak* ('występuje, istnieje w dużej ilości / liczbie'),
4. operatory partykułowe i inne konstrukty zdaniowe, np. *o tyle, tak jak, o ile, z jednej strony, z drugiej strony, albo to, albo tamto, i tak*,
5. wyrażenia funkcyjne, np. *mimo że, pod warunkiem że, nie lada, wraz z, podczas kiedy*[31].

Niektóre frazeogramy należą jednocześnie do różnych typów i będąc jednostkami kompletnymi, mogą funkcjonować również jako fragmenty (składniki) derywatów frazeologicznych[32].

Występują frazeogramy, które mają na tyle wyznaczalne i odczytywalne pole semantyczne, że jako wypowiedniki są rozumiane jako całostki samodzielne i mogą być jednostkami słownikowymi. Należą tu np. niektóre przyimki wtórne, ustalone grupy nominalne, wyrażenia funkcyjne (np. spójniki złożone), wykrzyknienia, wyrażenia i zwroty pierwotnie antonimiczne. Występują również frazeogramy, których dopełnianie polega na wstawieniu zmiennej, np. wszystkie zwroty przyimkowe (postpozycyjne). Status jednostek słownikowych uzyskują dopiero po dopełnieniu.

Określenie przynależności wypowiednika do typu frazeograficznego nie przesądza o jego frazeologiczności, ale potwierdza łączliwość syntaktyczną. Frazeogramy należy traktować jako potencjalne jednostki słownikowe.

---

30 Modyfikacja według zestawienia A.M. Lewickiego, *O łączliwości...,* op. cit.

31 Por. Grochowski M., *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków 1997.

32 W pracy Müldner-Nieckowski P., *Frazeologia poszerzona*, Warszawa 2003 kilkakrotnie użyłem pojęcia A.M. Lewickiego „frazeogram" w sposób, który sugeruje, że nazwę tę rozumiem jako 'fragment, z którego powstaje związek frazeologiczny'. Nie taką miałem intencję i niniejszym rzecz prostuję. Zwróciła mi na to uwagę prof. Anna Pajdzińska, za co dziękuję. Frazeogramy są całostkami, które mogą być częścią większych jednostek, ale nie muszą.

## Frazeologiczność frazemów. Łączliwość semantyczna a gramatyczna

W rozumieniu opisanej wyżej konwencji frazeologia jest jednocześnie zasobem znaków i zbiorem paradygmatów znaków. Każdemu związkowi frazeologicznemu można przypisać jego paradygmat, a paradygmatom odpowiadają wynikowe postaci znaków.[33] Paradygmaty jednak nie opisują cech związków wyrazowych, a zwłaszcza łączliwości, są tylko podstawą panowania nad właściwościami syntaktycznymi. Istotnym problemem wydaje się więc opisanie typu połączenia wyrazów jako nadrzędnej cechy frazeologiczności.

W wypadku idiomów łączliwość jest całkowicie asymetryczna, znajduje się planie semantycznym, a funkcja ich składni, mówiąc najkrócej, sprowadza się do porządkowania komponentów w obrębie zdania.

Dla frazemów w WSFJP został stworzony schemat postępowania (algorytm)[34] w postaci grafu, używanego jako instrukcja w kwalifikacji jednostek do słownika. Na początku grafu badacz jest kierowany do listy, na podstawie której wylicza stopień łączliwości semantycznej. Przed badaniem łączliwość gramatyczną ustalono *a priori,* ryczałtowo na 100 punktów. Lista zawiera pytania. Odpowiedź negatywna otrzymuje 0 punktów, pozytywna zgodnie z tabelą. Progi i wagi zostały ustalone doświadczalnie na podstawie badań porównawczych setek frazemów. Zakłada się, że pewne rozstrzygnięcia mogą być arbitralne, jednak konsekwentne stosowanie algorytmu radykalnie ogranicza błędne kwalifikacje.

Oto zestaw pytań co do typu łączliwości.

1. Czy występuje składnik (wyraz, związek frazeologiczny zamknięty) użyty metaforycznie (25 p.).
2. Czy wszystkie składniki zastępowalne należą do klas substytucyjnych zamkniętych (wyliczalnych) (40 p.).
3. Czy związek jest jednostką zapamiętywalną i odtwarzalną wraz z określonym znaczeniem (25 p.).
4. Czy związek ma charakter obrazowy albo ekspresywny (ornamentacyjny) (10 p.).
5. Czy jest przyimkiem wtórnym, konstruktem zdaniowym, ustaloną grupą nominalną, wyrażeniem funkcyjnym, innym wskaźnikiem frazeologicznym, związkiem frazeologicznym formalnym (25 p.).

---

[33] Można zadać sobie pytanie, czy paradygmaty frazeologiczne mogą albo muszą być przedstawiane przez słowniki. Moim zdaniem w słowniku wystarczy sygnalizowanie ich istnienia przez podawanie analogii, inwariantywności i dokładne opisywanie składni za pomocą przykładów użycia.

[34] Algorytm ten został opublikowany w książce Müldner-Nieckowski P., *Frazeologia poszerzona*, Warszawa 2003 na str. 217.

Punkty uzyskane odejmuje się od punktów przyznanych gramatyce albo – punkty przyznane gramatyce są zastępowane przez otrzymane z odpowiedzi . Za frazem uznaje się jednostkę, która uzyskała ≥ 50 punktów.

M. Bańko zwraca uwagę[35] na problem klas substytucyjnych regularnych, to jest wyliczeniowych o konstrukcji hierarchicznej, typu *liczebnik porządkowy -> jeden, dwa, trzy, cztery... dwadzieścia ... dwa tysiące...*, *dzień tygodnia ->..., nazwa miesiąca ->...* itp. Według niego istnienie tych klas dyskredytuje metodę proporcjonalności analogicznej A. Bogusławskiego[36]. Jednak dają się one bez trudu kontrolować, pod warunkiem że leksykograf ma je wyszczególnione jako pomocnicze narzędzie badawcze, listę przypadków. Jeśli ta lista ma ograniczoną liczbę składników, a prawie zawsze tak jest, to hipoteza Bańki upada.

Kwalifikacja połączenia wyrazów jako frazemu pociąga za sobą konieczność badania gramatyki zewnętrznej i semantyki wyrażenia pod kątem otwartości albo zamkniętości jako jednostki słownikowej.

Otwartość jednostki frazeologicznej oznacza jej podatność na aktywność językową użytkownika.

Zamkniętość jednostki oznacza, że użytkownik korzysta z frazeologizmu w postaci gotowej.

Zatem jeśli paradygmat jednostki jest regularny i intersubiektywny, i jednostka nie zawiera komponentów wymiennych lub do podstawienia, to mieści się w grupie związków frazeologicznych zamkniętych. Do tej grupy należą przede wszystkich liczne wyrażenia (rzeczownikowe, określające i funkcyjne) frazematyczne i idiomatyczne. Jednostki słownikowe, które je reprezentują, nie wymagają szczególnej konstrukcji, nie różnią się bowiem od jednostek leksykalnych.

Jeżeli jednak użytkownik słownika nie jest przygotowany do odbioru takich jednostek słownikowych[37], może nie być zdolny do ich identyfikacji z własnym zasobem semantycznym. Problem stosowania gramatyki jako czynnika identyfikacyjnego jest w tych wypadkach dyskretny i można go pominąć. Gotowość aktualizacji hasła może się zatem wyczerpywać na stwierdzeniu jego obecności i ewentualnym zapamiętaniu wyglądu. Nieskuteczność oddziaływania jednostki słownikowej frazeologicznej zapisanej identycznie jak jednostka leksykalna jest szczególnie wyraźna wtedy, gdy odczytywanie odbywa się tylko przez analizę komponentów (dosłownie), a nie całościowo. Temu niekorzystnemu zjawisku zapobiega substytucja kontekstu zawarta w treści artykułu hasłowego. Kontekst pojawia się w eskplikacyjnych składnikach artykułu hasłowego, w definicji i przykładzie użycia.

Inaczej ma się sprawa jednostek niekompletnych gramatycznie i semantycznie, nazwanych w naszej klasyfikacji „otwartymi". Tu aktywność użytkownika musi być

---

35 Bańko M., op. cit., s. 156.

36 Bogusławski A., op. cit.

37 Zwłaszcza jeżeli są one formami niesubstytutywnymi, a funkcja ich komponentów motywacyjnych bywa zatarta.

większa, a to zobowiązuje leksykografa do weryfikowania kształtu jednostek słownikowych.

Odbiorca co prawda dość łatwo kieruje się mniej lub bardziej trafnym rozpoznawaniem przynależności związku wyrazów do określonej rodziny frazeologicznej, ale nie ma żadnej pewności, że będzie zdolny do posłużenia się wyrazem motywującym związek frazeologiczny i odszukaniem lub umieszczeniem całego znaku w zasobie osobistym.

Słownik powinien zatem przekształcać niektóre jednostki leksykalne do szczególnej formy hasłowej, konkretyzować w samym haśle (nie tylko w artykule hasłowym) to, co w języku naturalnym występuje jako znak abstrakcyjny. Na takie stanowisko leksykografa wpływają również inne czynniki: wycinkowość i niepewność bazy empirycznej, niedoskonałość kategoryzacji leksykologicznej, wariantywność konwencji frazeologicznych, poziom wiarygodności intuicji badacza. Kopiowanie danych z bazy empirycznej nie zapewnia funkcjonalności słownika. Dotyczy to nawet słowników ściśle językoznawczych (teoretycznych), w których podawanie jednostek leksykalnych bez opisu graficznego czy słownego także nie ma sensu. Różnica między słownikami teoretycznymi a pozostałymi wynika jedynie ze sposobu doboru materiału, przystępności stylistycznej artykułu hasłowego, zakresu otoczenia hasła i dowodów cytatowych. Wyjątek stanowią proste konkordancje zamierzone jako wykazy form graficznych lub dźwiękowych (np. słowniki ortograficzne, bazy generatorów mowy), frekwencji znaków (słowniki frekwencyjne), pól semantycznych (słowniki pojęciowe, kognitywne) albo indeksujące treść innego słownika (np. słowniki *a tergo*).

Relacje jednostki leksykalnej (JL) i jednostki słownikowej (JS), która jest składnikiem artykułu hasłowego ($A_s$), przedstawiają się następująco:

$$\mathrm{JL} + [(\textit{semantyka} + \textit{gramatyka}) \subset \textit{kontekst})] \equiv$$
$$\equiv \mathrm{A_s} \supset [(\textit{budowa}_s \subset \mathrm{JS}) + ((\textit{semantyka} + \textit{gramatyka}) \subset \textit{substytut kontekstu})]$$

gdzie $\supset$ - zawiera; $\subset$ - zawiera się w...; $\equiv$ - jest przystający, odpowiada.

Leksykograf tworzy JS, która precyzuje wyobrażenie o funkcjonowaniu JL w języku. Innymi słowy przekształca nieznaczący znak z bazy empirycznej w formę, która interpretuje byt jednostki leksykalnej, a inaczej i ogólniej: przez zabiegi przystosowawcze wyraża swój stosunek do zasobów i mechanizmów języka abstrakcyjnego. Do elementów tego wyobrażenia należą wskazówki co do gramatyki i znaczenia samego wyrażenia, a także kontekstu. Można więc uznać, że operatory wskaźnikowe i listy wyliczeniowe klas substytucyjnych de facto są substytutami kontekstu. Jak wspomniano wyżej, wszystkie jednostki słownikowe, które zawierają zmienne, zostały nazwane „otwartymi związkami frazeologicznymi", ponieważ są niejako otwarte na aktywność użytkownika. Jak można zauważyć, związki zamknięte mogą być komponentami (fragmentami) związków otwartych.

## Substytuty kontekstu

Jednostka *brać się za bary* może być rozumiana jako ‚chwytać rękami swoje mocne barki', a nie jako ‚rozpoczynać walkę wręcz z jakąś osobą (mężczyzną)'. Brakuje tu elementów, które wskazują na zakres semantyczny otoczenia związku frazeologicznego, a więc takich, które zakreślają pole znaczeniowe na tyle, na ile jest to możliwe za pomocą wskaźników tego pola. Za pewien rodzaj wskaźnika możemy przyjąć sam zwrot w postaci jednostki leksykalnej, ale wskaźnikiem go nie nazwiemy, bo jest samodzielnym nośnikiem znaczenia tylko dosłownie. Pojawia się ono dopiero w kontekście, związek przyjmuje w nim postać akceptowalną semantycznie i gramatycznie. Pole znajdujące się poza obszarem zajętym przez związek wyrazów może być wypełniane, lecz nie dowolnie, w przeciwnym wypadku nie miałoby granic, a przecież każda jednostka leksykalna takie granice denotuje.

Ponieważ w naszym przykładzie mamy do czynienia z frazeologizmem w funkcji czasownika, konieczne jest uwidocznienie grupy nominalnej. Rolę tę może odegrać wskaźnik w postaci inwariantnego nieokreślonego zaimka rzeczownego (tu: osobowego), który postawimy przed zwrotem, wprowadzając jednocześnie rekonstrukcję składni czasownika:

*«ktoś» bierze się za bary*

Uściśliliśmy zakres pola w ten sposób, że ujawnił się człowiek jako wykonawca, ale nadal nie ma dookreślenia tej części pola, w której jest zawarte znaczenie ‚walka'. Nie wiadomo, czy ów *«ktoś»* robi coś sam (też: sam z sobą), czy z kimś albo czymś. Problem rozwiązuje dopełnienie paradygmatu

*«ktoś robi coś»* + [wspólnie = *z «kimś»*]

wskazującego kierunek i wzajemność działania oraz uporządkowanie stylistyczne (szyk wyrazów):

*«ktoś» bierze się za bary z «kimś»* => *«ktoś» bierze się* [*z «kimś»*] *za bary*

Pole semantyczne jest znacznie uściślone, ale nie ma pewności, czy akcja jest dwustronna i czy polega na chwytaniu się za barki. Opis znaczeń dopełniają pozostałe składniki substytucji kontekstu, które wspierają opis frazeologizmu, a więc przykład użycia i definicja:

**JS**: «*ktoś» bierze się* [*z «kimś»*] *za bary* – **p.u.**: Byli tak zacietrzewieni, że w końcu wzięli się za bary. Na znak sędziego brali się z przeciwnikami za bary. - **def.**: (Mężczyzna) rozpoczyna walkę wręcz z jakąś osobą (mężczyzną)...

Taki zapis pozwala wykryć używany w mowie derywat, w którym komponent semantyczny ‚wzajemnie' znacznie zatraca dwukierunkowość, a metaforyczność całości ulega przekształceniu (narasta). Wśród zapisów w bazie empirycznej występują ponadto frekwencyjnie potwierdzone wypowiedzi typu: *początkowo był tym zadaniem przerażony, a jednak wziął się z nim za bary*, zatem zmieniło się subpole i opisujący je wskaźnik «*kimś*», tak że musi powstać nowe hasło:

**JS**: *«ktoś» bierze się z «czymś» za bary* – **p.u.** ... - **def.**: Chce pokonać jakąś trudność, *zazw.* opanować jakąś dziedzinę wiedzy, zrozumieć...

W wielu podobnych wypadkach można próbować łączyć hasła pochodzące od jednego leksemu frazeologicznego. Na ogół takie rozwiązanie jest korzystne, bo wskazuje na przynależność obydwu jednostek leksykalnych do jednej rodziny frazeologicznej. Może nie wyczerpać całej listy siatki frazeologicznej, ale ułatwia poznanie przynajmniej jej części. Oto przykład, który to zadanie spełnia:

*wyczuwać na kilometr*

**JS**: *«ktoś, coś» wyczuwa «kogoś, coś» na kilometr* –**p.u.** ... - **def.**: (człowiek, zwierzę) bez trudu rozpoznaje albo ocenia kogoś lub coś *i zazw.* intuicyjnie przybiera określoną postawę wobec kogoś lub czegoś.

Formy leksykalne *brać się za bary, wyczuwać na kilometr* z punktu widzenia użytkownika języka mogą mieć sens co najwyżej jako etykiety znaków. Nie są kompletnymi frazeologizmami ani syntaktycznie, ani semantycznie. W praktyce leksykograficznej powinny występować tylko na poziomie przekształcania bazy empirycznej w bazę leksemów.

Wskaźniki «*kimś*», «*czymś*» są formami grafemicznymi, ale w użyciu zastępuje się je znakami konkretnymi (wyrazami). Nie można twierdzić, że znaki te (wyrazy) po zastąpieniu zmiennych pozostają tylko obrazami. Nie można także zakładać, że inne komponenty jednostki słownikowej także są tylko obrazami, ponieważ obrazy nie odmieniają się przez przypadki, liczby itd., a przecież większość leksemów frazeologicznych ma tę cechę. Skoro tak, to należy odrzucić wspomnianą na wstępie tezę M. Grochowskiego o graficzności komponentów frazeologicznych.

## Składniki związków frazeologicznych otwartych

Omówienie typów wskaźników otwartych znajduje się w WSFJP[38]. W czasie prac nad NSSF wskaźnik werbalny (czasownik pomocniczy) *robi* «*coś*» zmieniono do postaci «*robi coś*» i uzupełniono brak wskaźnika «*coś dzieje się*».

[38] Müldner-Nieckowski P., *Wstęp*, op. cit.

*Składniki stałe* związku frazeologicznego otwartego mają w jednostce słownikowej postać skodyfikowaną. W procesie odtwarzania znaku są niewymienialne, mogą jedynie zmieniać postać gramatyczną (np. przypadek, aspekt, liczbę). Zgodnie z zasadą nieciągłości frazeologizmów mogą być jednak rozdzielane przez inne części zdania oraz przestawiane. Niektóre fragmenty bywają pomijalne, co jest wykorzystywane zwłaszcza do zmiany nasilenia ekspresji (typ «*ktoś*» *ryczy jak stara baba* => «*ktoś*» *ryczy jak baba*). Do składników stałych należą wyrazy, a także fragmenty tożsame ze związkami zamkniętymi (typ: [ktoś obiecuje] *gruszki na wierzbie*) oraz grupy wyrazowe niesamodzielne (typ: [część] *od samochodu*).*Składniki otwarte* mają charakter:

1. wskaźnikowy typu: *ktoś, coś, jakoś, ileś, gdzieś, robi coś, coś dzieje się*, który wskazuje typ łączliwości semantycznej i gramatycznej, a także zakres semantyczny komponentów zdania, które łączą się z danym frazeologizmem,
2. wymienny (substytucyjny) typu: akcja (*powieści, filmu, opowiadania, utworu itp.*) się toczy, który szczegółowo wskazuje klasę substytucyjną komponentu,
3. derywacyjno-wariantywny typu: córka [*matki*] Ewy, który wskazuje pomijalność składnika.

W konsekwencji użytkownik, który napotka w słowniku jednostkę otwartą, ma co najmniej trzy możliwości jej użycia. W momencie odczytania znak ten jest niekompletny, ale zawiera wskazówki co do niezbędnych uzupełnień. Może je

1. odtworzyć na podstawie składników otwartych wskaźnikowych,
2. przekształcić przez wybranie wyrazu z listy substytucyjnej,
3. odtworzyć i jednocześnie przekształcić, tj. połączyć 1. i 2. Ten rodzaj aktywności użytkownika nazwałem „złożoną”[39].

System składników otwartych może być stosowany jedynie wówczas, gdy wyraźnie oddzieli się związki frazeologiczne zamknięte od otwartych i rozróżni fragmenty wielowyrazowe, które nie są kompletnymi znakami (takie jak *od samochodu* w wyrażeniu *część od samochodu*).

## Podsumowanie

Klasyfikacja funkcjonalna (słownikowa) przyjęła następującą postać.

Ze względu na funkcję w konstruowaniu frazeologicznych jednostek słownikowych wyróżniamy:

1. Związki frazeologiczne zamknięte,
2. Związki frazeologiczne otwarte
   a) odtwarzane (zawierające wskaźniki zmiennych),
   b) przekształcane (zawierające komponenty do wyboru),
   c) mieszane (łączące cechy a. i b.).

[39] Ibidem.

Wprowadzenie tego podziału umożliwia (1) analizę tekstów źródłowych pod kątem zawartości kompletnych frazeologicznych jednostek leksykalnych i (2) opracowywanie poprawnie skonstruowanych jednostek słownikowych, przemyślanych zarówno ze względu na semantykę, jak i gramatykę. Eliminuje problem asocjacji wyrazów niepełnych frazeologicznie. W połączeniu z leksykograficznym algorytmem rozróżniania frazeologizmów, doraźnych kolokacji (produktów języka) i niesamodzielnych semantycznie frazeogramów omawiana klasyfikacja stanowi w rękach leksykografa dobre narzędzie identyfikacyjne i konstrukcyjne, które ogranicza udział zawodnej intuicji.

## Niektóre użyte terminy i skróty

*artykuł hasłowy* – odrębny samodzielny fragment tekstu słownikowego, który jest zestawieniem jednostki słownikowej i pozostałych elementów mikrostruktury słownika, w tym definicji, kwalifikatorów, przykładów użycia, informacji gramatycznych, etymologicznych, a także ilustracji, odsyłaczy indeksowych i innych elementów opisu.

*gniazdo* – w słowniku grupa artykułów hasłowych powiązana znaczeniem lub lemmą, wyrazem lub wyrażeniem wspólnym dla główek artykułów hasłowych, np. w gnieździe *ręka* znajdują się wszystkie artykuły, które w jednostce hasłowej zawierają komponent „ręka": *od ręki, ręka rękę myje, niewidzialna ręka, pod ręką, podnosić rękę, ręce do góry* itd.

*jednostka hasłowa* (tu: *frazeologiczna*) – izolowane połączenie wyrazów, które reprezentuje związek frazeologiczny i stanowi główkę artykułu hasłowego w słowniku.

*jednostka słownikowa* – (1) zapis, który zawiera jednostkę hasłową wraz ze zmiennymi typu *ktoś, coś, gdzieś, robić coś* itp. oraz który przedstawia wariantywność leksemu; (2) zapis, który reprezentuje kilka połączonych jednostek hasłowych typu (*chwytać, łapać*) *oddech*.

*leksem* – wyznacznik zbioru wszystkich form, które mają tę samą wartość referencjalną albo takie samo regularne zróżnicowanie referencjalne w całej klasie gramatycznej, to znaczy które mają różne formy gramatyczne, ale tę samą cechę semantyczną; np. leksem *ręka* jest zbiorem wszystkich form gramatycznych: *ręka, ręce, rękę, rękami* itd., a *kochać* jest zbiorem wszystkich form gramatycznych *kochajcie, kochałem, kochali, kochają* itd. Leksem w słowniku jest reprezentowany przez lemmę.

*lemma* – wyraz lub komponent frazeologizmu, etykieta słowna, za pomocą której leksem jest reprezentowany w słowniku (rzeczownik: w mianowniku liczby pojedynczej, czasownik: w bezokoliczniku, w formie dokonanej itd.); w słowniku frazeologicznym, w leksykonach terminologicznych itp. lemma jest często wyrazem, który stanowi nazwę gniazda.

NSSF – Müldner-Nieckowski P., Müldner-Nieckowski Ł., *Nowy szkolny słownik frazeologiczny*, Warszawa 2004.

WSFJP – Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.